



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA

Nr 7 (153)
2015 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Szkoła letnia dla młodzieży



Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie – zwycięzcy II Ogólnoukraińskiego Dyktanda Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku” – zostali przeszkoleni w młodzieżowej szkole letniej, która była zorganizowana w Lublinie przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu „Jestem Liderem”. *Cd. na str. 8-9*

W numerze m. in.:

- Apel Polaków z Ukrainy w 72 rocznicę Rzezi Wołyńskiej
- 1000 lat między Dnieprem i Wisłą
- Zmiany w procesie aplikowania o wizę Schengen
- «Я – лидер»
- Финалистка «Miss Polski Nastolatek 2015»
- Polska Wenecja
- Kuchnia polska: chłódnik

Polska obchodzi 72. rocznicę Rzezi Wołyńskiej

Rocznicę zbrodni wołyńskiej uczono w Warszawie apelem pamięci, salwą honorową i złożeniem wieńców przed pomnikiem 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK na Skwerze Wołyńskim. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz, a także środowisk kombatanckich i kresowych.



– Spotykamy się w dniu szczególnym, w dniu 72. rocznicy tzw. krwawej niedzieli na Wołyniu i w miejscu szczególnym, na Skwerze Wołyńskim. Spotykamy się by uczcić, oddać honor i objąć modlitwą ponad 100 tysięcy ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów Ukraińskiej Powstańczej Armii. Zbrodni dokonanych w 2136 miejscowościach siedmiu województw II Rzeczypospolitej na Kresach Południowo-Wschodnich – podkreślił sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Krzysztof Kunert.

Jak zaznaczył, to niezwykle dzień, miejsce i rocznica, ponieważ po raz pierwszy „mamy honor obchodzić tę rocznicę wspólnie ze środowiskiem 27. Dywizji Piechoty Armii Krajowej”.

Prezes zarządu Okręgu Wołyńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Anna Lewak podkreśliła, że to spotkanie jest „świadectwem prawdy o Kresowianach II Rzeczypospolitej, o ludności polskiej, która przeżyła dwie okupacje – sowiecką i niemiecką, o ofiarach ludobójczych czystek na Wołyniu, Polesiu, Podolu, ziemi lwowskiej, stanisławowskiej i tarnopolskiej, którzy zginęli z rąk OUN-UPA”.

Według szacunków polskich histo-

ryków, ukraińscy nacjonaści zamordowali w latach 1943-1945 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej ok. 100 tys. Polaków. Kulminacja tych wydarzeń miała miejsce 11 lipca 1943, gdy oddziały UPA dokonały skoordynowanego ataku na 99 polskich miejscowości w trzech powiatach: kowelskim, horochowskim i włodzimierskim byłego województwa wołyńskiego.

Motorem tych wydarzeń było dążenie ukraińskich nacjonalistów do uzyskania niepodległości. Za główną przeszkodę w walce o niepodległość Ukrainy uznali oni Polaków.

W Polsce śledztwa w tej sprawie są prowadzone od lat 90., a śledczy posługują się terminem „ludobójstwo”.

Polscy historycy podkreślają, że rzeź wołyńska jest wciąż nierozliczoną zbrodnią ludobójstwa, a świadczy o tym gloryfikacja Stepana Bandery i członków OUN-UPA przez obecne władze Ukrainy.



PAP

Foto Jakub KAMIŃSKI

Apel Polaków z Ukrainy w 72 rocznicę Rzezi Wołyńskiej

Polacy i Ukraińcy!

Ze smutkiem i trwogą obserwujemy coroczne nasilenie konfliktu polsko-ukraińskiego, związanego z tragicznymi wydarzeniami, które miały miejsce na Wołyniu i Galicji Wschodniej w latach II wojny światowej.

Niepokoi nas fakt, że ta straszna tragedia, która zabrała życie rzeszom niewinnych ludzi – Polaków, a także i Ukraińców, wykorzystywana jest by nadal siać ziarna nienawiści pomiędzy naszymi narodami, z czego korzysta dziś putińska maszyna propagandy. Apelujemy do wszystkich, aby nie ulegali jakimkolwiek próbom podsycania wrogości pomiędzy naszymi narodami. Nie dajmy się znowu skłócić!

Każdego lipca modlimy się szczególnie w intencji niewinnie zamordowanych naszych rodaków, ale także i Ukraińców, którzy zginęli w bezsensownym i krwawym konflikcie na tle etnicznym. Ich śmierć odbija się głuchym echem w naszych sercach. Niech będzie lekcją dla naszego i następnych pokoleń. Musimy nauczyć się przebaczać w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego! Mamy nadzieję, że nigdy więcej podobna tragedia się nie powtórzy.

Chcemy przypomnieć słowa papieża Franciszka, który w lipcu 2013 roku, w 70. rocznicę wołyńskiej tragedii, podczas modlitwy Anioł Pański w Castel Gandolfo powiedział: „Łączę się w modlitwie z biskupami i wiernymi Kościoła na Ukrainie, zgromadzonymi w katedrze w Łucku na Mszy św. żałobnej z okazji 70. rocznicy tragedii na Wołyniu. Akty te wywołane ideologią nacjonalistyczną w czasie II wojny światowej, spowodowały dziesiątki, a nawet setki tysięcy ofiar śmiertelnych i zadały ranę braterstwu dwóch naro-



dów, polskiego i ukraińskiego. Wraz z pasterzami Kościoła na Ukrainie i w Polsce powierzam Bożemu miłosierdziu dusze tych ofiar, a dla obywateli narodów proszę o łaskę głębokiego pojednania i pokojowej przyszłości w nadziei szczerej współpracy na rzecz wspólnego budowania jednego Królestwa Bożego”.

Przeszłość, nawet najbardziej dramatyczna, nie powinna nas dzielić. Tylko dzięki współpracy i wspólnemu badaniu wszystkich okoliczności tej strasznej zbrodni, możemy liczyć na dalszy rozwój dobrosąsiedzkich stosunków obydwu narodów. Uważamy, że racją stanu naszych państw i narodów jest współpraca i wspólna europejska droga.

Wzajemne oskarżanie się, burzenie pomników i inne wrogie wzajemnie działania, to droga wiodąca donikąd.

Wierzmy, że możliwe jest oparte na prawdzie, wartościach chrześcijańskich i europejskich prawdziwe porozumienie pomiędzy naszymi narodami.

Wieczny odpoczynek racz dać Panie wszystkim naszym Rodakom i Ukraińcom, którzy zginęli na Wołyniu i Galicji Wschodniej.

**Federacja Organizacji
Polskich na Ukrainie
Zarząd Główny Związku
Polaków na Ukrainie
Partia Polaków Ukrainy**
Foto Darek DELMANOWICZ

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Wizyta podsekretarza stanu Konrada Pawlika w Mołdawii i na Ukrainie

Dwustronne relacje polityczne, współpraca z Unią Europejską oraz współpraca rozwojowa, jak również wsparcie dla Polonii i Polaków były głównymi tematami zakończonej dzisiaj wizyty wiceministra Konrada Pawlika w Mołdawii i na Ukrainie.

Wiceszef polskiej dyplomacji podczas roboczej wizyty w dniach 24-28 lipca odwiedził m.in.: Kiszyniów i Odessę, a także spotkał się z Polonią w Raszkanie i obwodzie odeskim. Rozmawiał z mołdawskimi wiceministrami: spraw zagranicznych Andreiem Galburem, rozwoju regionalnego i budownictwa Anatolijem Zoltcovem oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego Władem Loghinem i baszkan Gagauzii Iriną Vlah.

Na Ukrainie wiceminister Pawlik spotkał się z kolei z nowym gubernatorem obwodu odeskiego Mikheilem Saakaszwilim, zastępcą mera Odessy Anatolijem Orłowskim, nowym szefem EUBAM (EU Border Assistance Mission) w Odessie Harcourtem Tesoriere. Podczas wizyty w Mołdawii i na Ukrainie rozmawiał także z mołdawskimi i ukraińskimi ekspertami i analitykami.

Polska sztuka ludowa w Chińskiej Galerii Narodowej

Dzięki wystawie przygotowanej przez Narodowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Chińczycy dowiedzą się jak wygląda współczesne polskie wzornictwo inspirowane sztuką ludową (tzw. etnodesign). Patronem wydarzenia jest Instytut Polski w Pekinie.

Wystawa zatytułowana „Od źródeł do inspiracji. Motywy etniczne w polskim wzornictwie” prezentuje ponad 200 współczesnych eksponatów inspirowanych m.in. zapomnianymi technikami produkcji czy dawnymi instrumentami muzycznymi, takimi jak lira korbowa.

Dzięki wystawie goście Chińskiej Galerii Narodowej dowiedzą się także czym jest inicjatywa „uwolnić projekt” i poznają najciekawsze polskie marki i projektantów korzystających z ludowej tradycji.

**Biurowo Rzecznika Prasowego
Ministerstwa Spraw Zagranicznych**

1000 lat między Dnieprem i Wisłą

Odstąpienie w lipcu 1792 r. króla Stanisława Augusta Poniatowskiego od reformatorów i przyłączenie się do targowiczán nie uratowało Rzeczypospolitej. Władze konfederacji targowickiej pod dyktando posta rosyjskiego przeprowadziły likwidację dzieła Konstytucji 3 Maja.

Wojska rosyjskie dokonywały wielu grabieży, połączonych z represjami politycznymi. Nastąpiło załamanie gospodarcze i finansowe państwa. Upadło siedem największych banków warszawskich, galopowała drożyzna żywności. Targowiczanie wprowadzili cenzurę, zakazując wyrażania opinii krytycznych wobec rządów konfederacji targowickiej i Katarzyny II (tytułowanej oficjalnie „Najjaśniejszą Imperatorową”), a nawet jej czeladzi.

Zlikwidowano postępową prasę, w księgarniach prze prowadzano spisy książek zakazanych. Nastąpiło przerwanie kontaktów kulturalnych z Europą Zachodnią. Zmuszono do wyjazdu ze stolicy francuskiego posta. Policja represjonowała najmniejszy objaw sympatii dla rewolucji francuskiej, od której wiało grozą na monarchistów. Polskie społeczeństwo nie zachowało się potulnie wobec okupantów - swą dla nich pogardę okazywali poprzez m.in. bojkot towarzyski - np. dowódca wojsk rosyjskich w Warszawie, gen. Michał Kachowski, nie mógł zorganizować balu, ponieważ damy polskie odmówiły przyjęcia zaproszeń.

W 1793 r. Sejm grodzieński* sformalizował przeprowadzenie II rozbioru Polski - tym razem Rosja i Prusy ogra biły Rzeczypospolitą z ponad 300 tys. km² jej terytorium (Rosja ok. 250, Prusy ok. 58).

Niedawne mocarstwo skurczyło się do ok. 212 tys. km² - było teraz małym państwkiem buforowym z marionetkowym królem i rosyjską armią.

Jak by tego było mało, wpływo wa na dworze Katarzyny II frakcja Zubowów parła do ostatecznej likwidacji państwa polskiego knując nikczemny fortel: spro wokować powstanie i za karę zlikwidować państwo!

W tym celu w grudniu 1793r. Petersburg wymienił na stanowisku rosyjskiego



Tłum wiwatował na cześć Naczelnika, wojsko prezentowało broń, zabrzmiął Dzwon Zygmunta

posta (ambasadora) w Warszawie Jakoba Sieversa - zwolennika opcji zachowawczej (zachowania Rzeczypospolitej jako protektoratu rosyjskiego) na Osipa Igelströma, posłusznego wykonawcę najpodlejszych nawet poleceń. Zamiana odbyła się w rosyjskim stylu - nowy poseł rozpoczął „urzędowanie” obcesowo: zignorował polskiego króla, któremu w myśl dyplomatycznej etykiety powinien był się przedstawić, następnie rozbudował w Warszawie policję mundurową i urucho mił wielką rzeszę tajnych agentów, którzy

penetrowali środowiska rzemieślnicze, sklepy, kościoły, a nawet przenikali na dwór królewski.

Arogancki Igelström zabronił noszenia Orderu Virtuti Militari oraz publikowania ustaw sejmowych bez uprzedniego ocenzurowania ich w ambasadzie rosyjskiej.

Polskich patriotów nie trzeba było prowokować do powstania - oburzeni haniebnymi poczynaniami sąsiadów szybko podjęli konspiracyjne działania zaradcze. Spisek zawiązał się w grudniu 1792 r. na emigracji i na przełomie 1792/1793 w kraju. Głównym ośrodkiem emigracji przedpowstańczej była Saksonia (Drezno i Lipsk), gdzie Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj i Tadeusz Kościuszko zawiązali sprzy sienie.

Uznano konieczność ustanowienia dyktatury wojskowej i powierzenie jej sławnemu już wtedy generałowi armii amerykańskiej - T. Kościuszcze. Do sprzy sienia w kraju przystąpili dawni członkowie Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej z czasów Sejmu Czteroletniego, przeważnie masoni.

Przedstawiciele prawicy spisku krajowego byli zwolennikami odrodzenia Rzeczypospolitej z czasów Konstytucji 3 maja, dążyli do przeprowadzenia powstania tylko siłami wojska, bez powoływania pod broń mieszczan i chłopów.



Jakub Jasiński - poeta, działacz polityczny, generał. Zginął w obronie Pragi przed wojskami rosyjskimi

Prawicę reprezentowali: Ignacy Działyński, Andrzej Kapostas, Michał Kochanowski, Michał Wulfers, Stanisław Wojczyński, Ignacy Wyssogota Zakrzewski, Feliks Łubieński, Józef Wybicki, Piotr Potocki, Aleksander Linowski.

Lewicę, która w czasie powstania przekształci się w jakobinów polskich, reprezentowali zwolennicy działań radykalnych, m.in. Józef Zajączek i Jakub Jasiński.

Osiadłym w Lipsku polskim patriotom doradzał francuski dyplomata Marie Louis Descorches**, który doprowadził do powstania tzw. Komitetu Emigracyjnego. Na początku 1793 r. ów Komitet wysłał w tajnej misji do Paryża Tadeusza Kościuszkę, który miał przedstawić rządowi francuskiemu plan zakładający wzniecenie w Polsce z francuską pomocą „rewolucji całkowitej” i rozpoczęcie wojny z Rosją, Austrią i Prusami.

W czasie przejazdu przez Belgię Kościuszko spotkał się z generałem Charles François Dumouriezem, którego zapoznał z planami przeprowadzenia insurekcji w Polsce. Pozostający w zmowie z Austriakami Dumouriez, plany te później wydał Prusakom, ci zaś oddali je Rosjanom. Paryska misja Kościuszki nie przyniosła zatem zamierzonego skutku, rząd francuski nie złożył żadnych zobowiązań stronie polskiej, zachęcając jedynie do wywołania powstania.

11 IX 1793 r. Tadeusz Kościuszko spotkał się w Podgórzu pod Krakowem z przedstawicielami sprzysiężenia krajowego dla zaplanowania przebiegu powstania. Termin rozpoczęcia insurekcji



Nowy Zamek w Grodnie, miejsce obrad sejmów w 1793

był kwestią zaistnienia dogodnego momentu. Nie trzeba było długo czekać, bo już w lutym 1794 r. Polsce nakazano zredukować połowę stanu liczebnego swojej armii, a zredukowanymi żołnierzami zasilić armie Rosji i Prus. Był to policzek, na który mogła być tylko jedna odpowiedź: wybuch powstania.

Insurekcja rozpoczęła się 12 III 1794 r., gdy generał Antoni Madaliński odmówił poddania redukcji I Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej i na jej czele wyruszył z Ostrołki w kierunku Krakowa.

Jednak za oficjalną datę rozpoczęcia zrywu nazwanego później Powstaniem Kościuszkowskim uznaje się 24 marca, kiedy to po odprawie oficerów garnizonu krakowskiego Tadeusz Kościuszko wraz z Józefem Wodzickim udali się na mszę do kościoła Kapucynów, a potem do domku loretańskiego,

gdzie u stóp ołtarza złożyli szable, jakie zostały poświęcone przez gwardiana. Następnie ująwszy szable w dłonie ślubowali, że gotowi są oddać swoje życie dla obrony ojczyzny, po czym około godziny 10 zjawili się na krakowskim Rynku, gdzie odczytano Akt powstania, a sam Kościuszko - jako nominowany owym Aktem na Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej - złożył przysięgę:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jęgo”.

Adam JERSCHINA



Józef Wybicki - pisarz i polityk, autor słów polskiego hymnu narodowego – Mazurka Dąbrowskiego

**) Sejm grodzieński – nazwa połączonych sejmów I Rzeczypospolitej, odbywających się w Grodnie. W 1673 r. Sejm w Warszawie zdecydował, że co trzeci sejm (z wyłączeniem tych, które wiązały się z elekcją króla – konwokacyjnych, elekcyjnych i koronacyjnych) będzie odbywał się w Grodnie. Celem tego postanowienia było zaakcentowanie faktu, że Rzeczpospolita składa się z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Miasto Grodno zyskało tym samym nieoficjalny status trzeciej stolicy Rzeczypospolitej. Ostatni Sejm grodzieński, zwołany jako sejm skonfederowany przez Rosję, obradował w okresie 17 VI – 23 XI 1793 pod łaską marszałka Stanisława Kostki Bielińskiego. Miał on niezwykle burzliwy przebieg. Od pierwszej jego sesji dochodziło do gwałtownych sporów, rękoczynów oraz interwencji wojsk rosyjskich. Odbywał się po zawarciu tajnej rosyjsko-pruskiej konwencji podziałowej w Petersburgu 23 I 1793 r.*

***) Marie Louis Descorches (1749 – 1830) – markiz, pułkownik armii francuskiej, dyplomata. Jako minister pełnomocny w Polsce (VII 1791-X 1792) był rzecznikiem zawarcia porozumienia polsko-francuskiego. Po zwycięstwie konfederacji targowickiej wydany z Rzeczypospolitej. Descorches był zwolennikiem rewolucji francuskiej i popierał jakobinów.*

Zmiany w procesie aplikowania o wizę Schengen

W dniu 23 czerwca 2015 roku na Ukrainie oraz w innych państwach Partnerstwa Wschodniego państwa strefy Schengen wprowadzą Wizowy System Informacyjny (VIS-system wymiany danych między państwami członkowskimi strefy Schengen dot. wiz krótkoterminowych.)

Odbywa się to w kontekście ogólnosiwiatowego procesu wprowadzenia VIS. System obsługuje już 16 z 23 regionów świata. System obsługuje już państwa Bliskiego Wschodu, Afryki, Ameryki Południowej i Północnej, Australii, Azji Południowo-Wschodniej, Azji Centralnej, Bałkanów Zachodnich oraz Turcję. Wprowadzenie systemu rozpoczęło się w październiku 2011 roku. Do końca listopada 2015 roku do systemu VIS zostaną dołączone wszystkie konsulaty państw członkowskich strefy Schengen na całym świecie.

Główna zmiana dla obywateli Ukrainy będzie polegała na tym, że od dnia 23 czerwca 2015 roku wszyscy aplikujący o wizę będą zmuszeni stawiać się osobiście w konsulacie w celu pobrania ich danych biometrycznych (odcisków palców i zdjęcia cyfrowego). Ta procedura jest prosta i nieuciążliwa. Dotyczy ona w szczególności krótkoterminowych wiz Schengen (maksymalny okres pobytu 90 dni w ciągu każdych 180 dni)

Do wszystkich kolejnych wniosków wizowych składanych na przestrzeni 5 lat po dokonaniu tej procedury, odciski palców wnioskodawcy będą kopiowane z informacji, która mieści się w systemie VIS z poprzedniego wniosku. Innymi słowami, odciski palców są pobierane raz w okresie 5 lat i są one ważne dla każdego wniosku na wizę Schengen w ciągu 5 lat (na przykład na długoterminową wizę wielokrotną; jednak w szczególnych przypadkach, takich jak uzasadnione wątpliwości dot. osoby wnioskodawcy, konsulaty nadal będą pobierać odciski palców w tym okresie czasu).

Wyjątek stanowią następujące kategorie osób:

- Dzieci do lat 12
- Osoby, od których niemożliwie jest pobranie odcisków palców;



– Głowy państw i członkowie rządów (jak również członkowie delegacji oficjalnych oraz ich współmałżonkowie), jeżeli podróżują w celach oficjalnych.

W praktyce oznacza to, że pierwsza osobista wizyta osoby w konsulacie państwa członkowskiego strefy Schengen po 23 czerwca będzie trochę dłuższa. Będzie to czas niezbędny dla pobrania danych biometrycznych. Wszystkie pozostałe procedury (w szczególności opłata wizowa, formularz wniosku wizowego) pozostają bez zmian.

Jednak potrzeba wprowadzenia nowego systemu może spowodować potencjalną komplikację procesu złożenia aplikacji z powodu jego przeciążenia. Wnioskodawcy powinni o tym pamiętać.

Celem wprowadzenia systemu VIS jest ochrona wnioskodawców od kradzieży ich tożsamości oraz zapobieganie oszustwom z dokumentami i handlowi wizami. Na przykład, pobranie odcisków palców, szeroko wykorzystywane w państwach UE, ma na celu podniesienie poziomu zabezpieczenia różnych dokumentów (dowody osobiste, paszporty). Wykorzystanie danych biometrycznych w celu potwierdzenia tożsamości osoby, która posiada wizę będzie prowadziło do dokładniejszej, szybszej i bezpieczniejszej kontroli granicznej.

Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania (FAQ):

P: Czy wizy Schengen wydane do dnia 23 czerwca 2015 roku będą nadal ważne?

O: Tak, wizy pozostaną ważne.

P: Jeżeli ja już posiadam paszport biometryczny, czy muszę również oddać swoje odciski palców?

O: Tak, właściciele paszportów biometrycznych, którzy będą aplikować po raz pierwszy po 23 czerwca, muszą również stawić się osobiście do konsulatu w celu złożenia aplikacji na krótkoterminową wizę Schengen.

O: Tak, wizy pozostaną ważne.

W ogóle istnieją dwa różne, niezależne od siebie, systemy przechowywania danych biometrycznych. Paszporty biometryczne z odciskami palców właściciela są wydawane przez ukraińskie organy władzy. Natomiast systemem VIS kieruje nie władza ukraińska, a organy władzy państw członkowskich strefy Schengen, które nie mają dostępu do danych, które są przechowywane na chipach ukraińskich paszportów biometrycznych.

P: Czy wprowadzenie procedury VIS spowoduje podwyższenie opłaty za wizę?

O: Nie, opłata za wydanie wizy zostanie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

P: Czy nowe wymagania oznaczają, iż ukraińscy aplikanci napotkają nowe problemy? Czy nie jest ono skierowana przeciwko obywatelom ukraińskim?

O: Absolutnie nie. Ta innowacja ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa procesu wizowego. Odciski palców będą pobierane tylko za pierwszym razem i ta informacja będzie wykorzystywana w ciągu 5 lat w celu otrzymania następnej wizy.

Takie same wymagania i procedury wkrótce będą dotyczyły wszystkich wnioskodawców na całym świecie. Stosunek do obywateli Ukrainy jest taki sam, jak i stosunek do wszystkich obywateli na świecie.

P: Czy ta innowacja oznacza, że ruch bezwizowy dla Ukraińców zostanie odłożony?

O: Nie, w żaden sposób. Te dwa procesy nie są ze sobą połączone.. Wprowadzenie biometrii jest procesem światowym a liberalizacja ruchu bezwizowego jest procesem, który odbywa się między UE i Ukrainą. Ruch bezwizowy dla obywateli Ukrainy posiadających biometryczne paszporty zostanie wprowadzony jak tylko Ukraina spełni zobowiązania przejęte na siebie w procesie integracji.

P: Co się stanie z aplikacjami wizowymi tych osób, które z różnych przyczyn odmówią oddawania odcisków palców?

O: W przypadku odmowy złożenia danych biometrycznych, wnioskodawcy ci nie dostaną wizy Schengen. Jednocześnie istnieje szereg kategorii obywateli, którzy nie muszą składać swoich danych biometrycznych:

- Dzieci do lat 12;
- Osoby, od których niemożliwe jest pobranie odcisków palców;
- Głowy państw i członkowie rządów (jak również członkowie delegacji oficjalnych oraz ich współmałżonkowie), jeżeli podróżują w celach oficjalnych.

P: Czy są dodatkowe porady dla osób ubiegających się o wizę Schengen przed wprowadzeniem VIS?

O: Podróżni planujący aplikować o wizę Schengen w czerwcu powinni zwrócić uwagę, iż kilka dni przed 23 czerwca konsulaty państw członkowskich strefy Schengen mogą być zamknięte lub ograniczyć przyjmowanie dokumentów od aplikantów w związku z przeprowadzeniem robót związanych z wprowadzeniem nowego systemu.

Jeżeli Państwo zaplanowaliście podróż na koniec czerwca/początek lipca prosimy o rozważenie możliwości złożenia dokumentów o kilka tygodni wcześniej.

Konsulaty i centra wizowe będą musiały przeprowadzić szkolenie własnego personelu, wprowadzić i opanować nowe procedury pracy. Pochłonie to czas przeznaczony zwykle na przyjmowanie wniosków wizowych.

P: Jaką będzie rola centrów wizowych?

O: Ich rola pozostanie niezmieniona. Będą one pomagać konsulatam państw członkowskich strefy Schengen, które z nimi współpracują, na etapie przygotowawczym przyjmowania wniosków wizowych. Centra te będą również wyposażone w urzą-

dzenia elektroniczne do pobierania danych biometrycznych, które następnie będą bezpośrednio przesyłane do konsulatu odpowiedniego państwa strefy Schengen i przechowywane w bazie danych VIS.

P: Czy pozostanie możliwość aplikowania o wizę za pośrednictwem akredytowanej agencji turystycznej?

O: Po 23 czerwca, wnioskodawcy powinni stawiać się osobiście w konsulacie (lub centrum wizowym) w celu oddania swoich danych biometrycznych. Następne, złożenie aplikacji wizowych w granicach lat 5 może odbywać się za pośrednictwem agencji turystycznych.

Dane biometryczne nie mogą być zbierane przez pośredników komercyjnych (na przykład przez agencję turystyczną).

P: W jaki sposób moje dane personalne są chronione w VIS?

O: Rygorystyczne przepisy dotyczące danych osobowych są określone przez przepisy prawne związane z funkcjonowaniem VIS. Są one również kontrolowane przez odpowiednie krajowe i europejskie organy do spraw ochrony danych.

Dane personalne wnioskodawcy są przechowywane w VIS maksymalnie przez okres 5 lat od daty ukończenia okresu ważności wydanej wizy, lub od nowej daty ukończenia okresu ważności wydanej wizy, w przypadku, gdy jej termin ważności został przedłużony, lub od daty podjęcia negatywnej odpowiedzi przez kompetentne organy władzy w sprawie aplikacji wizowej.

Każda osoba ma prawo do otrzymania informacji dot. jej danych w VIS od państwa członkowskiego strefy Schengen, które wprowadziło jej dane do systemu. Każda osoba może wymagać aby jej niedokładne dane zostały poprawione, dane zebrane w nielegalny sposób usunięte z systemu.

W każdym państwie strefy Schengen kompetentne organy krajowe przeprowadzają niezależną kontrolę opracowania danych personalnych wprowadzonych do VIS przez dane państwo.

Inspektor europejski do spraw ochrony danych dokonuje kontroli procesu opracowania danych przez organy zarządu VIS.

P: Kto będzie miał dostęp do VIS?

O: Bezpośredni dostęp do dodanych przechowywanych w VIS mają organy władzy państw członkowskich strefy Schengen odpowiadające za wydanie wiz, organy kontroli granicznej i imigracyjnej oraz służby udzielające azylu na terytorium danego państwa.

Z reguły, dane z VIS nie mogą być przekazywane państwom trzecim lub organizacjom międzynarodowym.

Od dnia 1 września 2013 roku organy ochrony porządku publicznego państw członkowskich strefy Schengen mogą zwrócić się z zapytaniem o dostęp do danych VIS zgodnie z bardzo rygorystycznymi przepisami prawnymi i wyłącznie w celu zapobiegania oraz prowadzenia dochodzeń w sprawach związanych z terroryzmem i innymi ciężkimi kryminalnymi przestępstwami. W tym celu dostęp do VIS posiada Europol.

P: Gdzie mogę uzyskać więcej informacji o VIS?

O: Dodatkową informację o VIS można uzyskać na stronie internetowej: <http://ec.europa.eu/vis>. (informacja w języku angielskim).

«Я – лидер»

С 15 по 27 июня 2015 года при поддержке фонда «Свобода и Демократия» в рамках проекта «Я – лидер» в Люблине в летней молодежной школе проходили семинары для аниматоров польского сообщества за рубежом. От Полонии Харькова на обучение были приглашены победители Диктанта языка польского «Я пишу, ты пишешь, мы пишем» Галина Зубрицкая, Лидия Щенявская, Константин Козырев.

Мы стали участниками проекта «Я – лидер» и нам очень хочется поделиться своими впечатлениями. Занятия проходили в центре фундаии «Счастлиное детство» в Мотыче Лесном Люблинского воеводства. Мы с огромным удовольствием посещали уроки польского языка, проектирования, психологии, публичного выступления и др. Также были вечера интеграции, эффективной коммуникации, мастер-классы, обучение работать в команде, презентации, дизайн. За время обучения мы улучшили языковые навыки, узнали секреты коллективного общения, развили свои лидерские качества. Принимали участия в семинарах, которые ориентированы на личностное развитие молодежи, укрепление потенциала в формировании отношений между молодыми людьми. Практические занятия проводили лучшие учителя Польши.

Дом, в котором мы жили, находится в живописном месте, кругом



природа. Возле дома футбольная и волейбольная площадки, на которых занимались спортом. Вечерами при звездном небе под гитару пели песни у костра, готовили еду на гриле-барбекю.

За время пребывания в Польше у нас было много экскурсий. Мы побывали в университете Марии Кюри-Склодовской, различных музеях, Королевском дворце в Варшаве, Люблинском замке, дворце Замойских в Козлувке. Особенность музея Замойских состоит в том, что там и сейчас живут наследники графского рода.

Очень сильные эмоциональные ощущения возникли после посещения лагеря смерти Третьего рейха «Майданек». Хочется, чтобы ужас той страшной войны больше никогда не повторился.

Особенные впечатления произвела на нас столица Польши Варшава. Город привлекает туристов и гостей тем, что в нем одновременно

сочетаются несколько архитектурных стилей. Мы побывали в самом высоком здании Варшавы – Дворце культуры и науки. Рядом с высоткой построены современные небоскребы. Организаторы проекта предоставили нам уникальную возможность побывать в Парламенте Польши. Теперь у каждого из нас есть личная фотография в Сейме Республики Польша, где принимаются важные политические решения. Также мы посетили музей Варшавского восстания. Представленные экспозиции широко раскрыли нам страницы истории Польши.

Настоящий праздник детства был в Варшавском центре науки имени Николая Коперника. Это уникальное образовательное пространство, современный интерактивный музей. Мы видели работу выставок и лабораторий, где можно узнать о природе электричества, познакомиться с загадками человечества, последними достижениями науки и техники.





В научном центре можно было попытаться создать короткий анимационный фильм и увидеть модель человеческого костного скелета, едущего на велосипеде. Мы были удивлены научными открытиями и великими изобретениями, которые были представлены в этом музее.

После поездки осталось много впечатлений и фотографий. Мы познакомились с польской молодежью, нашли друзей с разных городов Украины – Житомира, Одессы, Ровно, Шепетовки, Славуты, Берестечка, Луцка, Дрогобыча, Винницы, Хмельницкого и др. Наша команда подготовила проект, цель которого – популяризация среди харьковчан знаний о Республике Польша. Хочется выразить слова благодарности и сказать огромное спасибо консульству Республики Польша в Харькове, организаторам проекта «Я – лидер», всем сотрудникам и учителям Полонии Харькова, за организацию незабываемой поездки в Республику Польша.

Галинка ЗУБРИЦКАЯ

Финалистка «Miss Polski Nastolatek 2015»

26 июня 2015 года в Козеницах (Польша) член Харьковского общества польской культуры Эвелина Черниенко стала финалисткой конкурса «Miss Polski Nastolatek 2015». До этого Эвелина завоевала титул Мисс Хеслмского и Добжиньского краю Польши 2015 года.

На культурных мероприятиях, проводимых Харьковским обществом польской культуры, Эвелина Черниенко уже с 3 лет училась познавать азы артистического мастерства и мечтала стать известной польской моделью. Ни один концерт, проводимый обществом, не проходил без участия юной Эвелины. Она пела польские песни, читала стихи польских поэтов, танцевала. С малых лет Эвелина Черниенко представляла Польшу на культурных фестивалях Украины.

В свое время ее предки были высланы в Сибирь, откуда позже и попали в Украину. Но свою культуру и любовь к родной Польше передали последующим поколениям семьи. С детства девочка знала историю своего рода, гордилась предками. Со стороны отца она походит из старинного известного польского рода Гневошей, представители которого занимались дипломатией, просвети-

тельством и даже вели дружбу с королями. Дедушка и бабушка Эвелины много лет занимаются популяризацией польской культуры в Украине. Бабушка – Юзефа Черниенко – с 1997 года является президентом Общества польской культуры в Харькове, в 2002 году получила звание «Заслуженный деятель польской культуры». Не один раз ее награждали Почетными грамотами от городской администрации Харькова за заслуги в деле возрождения национального самосознания и культуры проживающих на Слобожанщине поляков, а также сохранение традиций и обычаев польского народа. В своей семье Юзефа Черниенко сохранила язык предков, традиции, историю, культуру. Ее дети, а также внуки Эвелина и Иоланта с детства изучали польский язык, принимали участие во всех мероприятиях, проводимых Харьковским обществом польской культуры.



Теперь Эвелина Черниенко гордится тем, что презентует свой известный в Польше рыцарский род Гневошей, имеет Карту Поляка, живёт и учится в Польше. Девушка не собирается останавливаться на достигнутом – впереди у нее еще много конкурсов. Эвелина настроена на победу в них и стремится к ней.

«Великдень у Польщі»

Ми продовжуємо щоденник подорожі на Великдень до Польщі представників Харківського товариства польської культури.

ЧЕНСТОХОВА. МОЛИТВА ЗА МИР НА СХОДІ УКРАЇНИ

Ченстохова з монастирем на Ясній Гурі — центр світового християнського паломництва. Іконі Матері Божої Ченстоховської, яка пошрамована загарбницьким мечем, пережила війни ще від середини 17-го століття, має імення Королеви Польщі і Чорної Мадонни, вклоняються палігрими з усіх континентів. Є день її вшанування і в православному календарі. Близько чотирьох з половиною мільйонів людей приїжджають сюди зі своїми тривогами і надіями щороку. За програмою перебування у нас була зустріч і з владою міста Ченстохова. Із заступником мера міста Рішардом Стефаняком говорили під час вечері про польсько-українську співпрацю на рівні громад. Головна думка — в Україні тепер складно, але хочеться вірити, що люди все здолають і Україна буде мирною квітучою державою.

Поселили нас у домі палігримів. Наступний день для мене і сусідок-сибірячок почався із сходом сонця. Алеєю прапорів різних країн світу поспішали на ранкове відкриття образу Матері Божої Ченстоховської. У каплиці вже збиралися палігрими, здебільшого молодь. Учні і студенти, яким невдовзі закінчувати навчання, вирушають разом з духовними наставниками на Ясну Гору просити підтримки Матері Божої.

Стислося серце, коли почула слова меси отців паулінів (саме їм належить монастир): «Молимося за мир на Сході України».

ВАРШАВА. АРКА ДЛЯ НЕВІДОМОГО СОЛДАТА І ВІВТАР ДЛЯ НАЙВІДОМІШОГО ПОЛЯКА

Між Харковом і польською столицею ще 2011 року підписано угоду



про дружбу і співробітництво. Самоврядні структури Варшави долучилися фінансово, щоб наша мандрівка згадувалася з приємністю.

Нашого екскурсовода молодого культуролога Даміана ми дочекалися на площі Юзефа Пілсудського біля могили Невідомого солдата.

Він розповів: «Ідея вшанування Невідомого солдата з'являється у Франції. Після Першої світової війни батько, який втратив трьох синів і не знав, де вони поховані, придумав могилу Невідомого солдата. Її облаштували в Триумфальній арці в Парижі. У Польщі ця ідея стеж сподобалася. І 1925 року вирішили, що така могила буде у Варшаві. Прах воїна перевезли зі Львова і поховали в арці Саксонського палацу. Ми не знаємо, хто тут похований — поляк? Австрієць? Словак? Українець? — невідомий солдат. Почесна варта цілодобово 365 днів на рік змінюється щогодини. Взимку — кожні півгодини.

Після Другої світової війни від Саксонського палацу вціліли три колони. Добудували ще одну, щоб вишла надмогиляна арка.

Від неї добре проглядається хрест на площі Пілсудського. Поляки люблять перегук символів (невідомий і найвідоміший).

Хреста встановили там, де стояв вівтар для Папи Римського Яна Павла II, коли він 1979 року молдився на варшавському майдані: «Хай зійде дух твій і змінить лице землі, цієї землі». Символ-подразник — Палац культури і науки, подарунок від СРСР середини 50-х років. Найвищий польський хмарочос, схожий на Спаську вежу. 237 метрів у небо, які вивисуються над Варшавою і нагадують про московську домінацію над Польщею. Розібрати його неможливо ще й тому, що 2005 року палац визнали пам'яткою архітектури.

Мандруємо далі площею Пілсудського, на якій щороку 3 травня влаштовують урочистості на честь проголошення конституції Польщі. Її називають найстарішою із втілених на європейському континенті Польська Конституція 3 травня об'єднувала країну, хоча й не убезпечила її від наступних перекроювань і загарбань. Аж доки світова політика на зупинилася на імені Юзеф Пілсудський. Він має у Варшаві три пам'ятники. Один Пілсудський ніби зібрався вічно приймати паради на майдані біля могили Невідомого солдата в День Війська Польського чи інших державних свят.

Військо Польське та інші атрибути державності наших західних сусідів переживали різні стадії утисків, а часом прямих заборон. Так, після Другої світової війни аж до 1990 року замовчувався день прийняття Конституції 3-го травня. Трудящим не потрібно було знати ані своїх королів, ані військових діячів різних епох, окрім комуністичної.

Саме племінник останнього польського короля Юзеф Понятовський, який очолював гарнізон Варшави в день ухвали конституції, може уособлювати долю пам'ятників столиці, що гинули під бомбами і були відроджені.

Маршал Наполеона і королівський племінник Юзеф Понятовський, увічнений в образі вершника з мечем, ледь прикритий коротким плащем римського воїна, мандрував і в білоруський Гомель, до палацу намісника Польщі. Але у 20-х роках минулого століття повернувся до Варшави і стояв перед колонадою Саксонського палацу та могилою Невідомого солдата. Був знищений після поразки Варшавського повстання 1944 року. Нинішній герой з мечем — відтворена копія, встановлена перед Президентським палацом.

МАЙДАНЕК. МЕТЕЛИК НА СКЛІ КРЕМАТОРІЯ

У Велику суботу, тобто напередодні Пасхи християн східного обряду, організатори влаштували промовисту подорож у спільну історію багатьох народів. Тепер уже в Любліні, а колись на його околиці, був концтабір Майданек. Дорога від брами називалася Чорною. Небо було синє і в ньому так несподівано з'явилися журавлі.

Нашим гідом став молодий історик Марек Дуда. Він пояснив: «Символом Майданека є пам'ятник у вигляді брами. Вона є знаком переходу між умовною волею окупованої землі і тим пеклом, яке було тут всередині».

Назва табору походила від час-



тини міста Любліна, що іменувалася «Майдан Татарський». У 1941-44 роках він займав сотні гектарів. Спершу призначався для радянських військовополонених, які працювали на дорогах і в майстернях, наприклад, шили одяг для німецької армії. У квітні 42-го — вже табір смерті з газовими камерами і крематорієм.

Восени 1944-го Майданек оголошують музеєм. Пізніше неподалік від крематорію будують мавзолей. Під його дахом утрамбований курган людського попелу.

Про коротке інтерв'ю попросила господиню-опікунку однієї із сибірячок. Трагедія Майданеку зачепила родину Аліції Кот. Її батько був у 1943 році в'язнем Майданека. Тоді захопили групу чоловіків. Вони мешкали у малому селі. За партизанську діяльність село оточили і чоловіків забрали до табору Майданек. Була весна, тепло, вони — молоді. Їх виокремив німецький агроном, якому було необхідно постачати харчі на фронт. Хтось мав працювати. Так декому вдалося повернутися, хоча багато згинув, бо змучив голод. Старша сестра пані Аліції була чотирирічною, коли батько потрапив до концтабору. Він розповідав мало, але говорив, що були люди різних національностей. Вони не утримувалися разом, були розділені у окремих бараках.

ЛЮБЛІН.

ПІД СНІГОПАД МАГНОЛІЙ

Наші опікуни-господарі перечитували анкети потенційних гостей і робили свій вибір. Дехто кілька років поспіль приймає різних гостей зі сходу, а ось Невольські вперше відгукнулися на оголошення товариства «Wspólne korzenie» і готові були прийняти аж трьох мандрівниць. Але у поляків Казахстану щось не склалося, тому в поселенні Stara Wsia (Старе село) неподалік від Любліна жили я і польська білоруска з Горноалтайська. Нас не просто оточили увагою і турботою, а сприймали на рівні хоч і далекої, але нарешті знайденої рідні. Родина має чотириох дітей і аж десятиох онуків. При цьому пані Мариша любить стрімку їзду за кермом авто і з посмішкою згадує, як сама вправлялася з поїздкою автомобілем заплутаними вулицями Відня. Вони багато мандрують світом, але й багато працюють всією родиною — в автомайстерні й на полі.

Після концтабору і блукання старими вуличками Любліна, польсько-українсько-російського прощального обіду і гостювання у друзів моїх нових друзів, ми ще встигли на іменини до онучок Невольських — 15-річної Кінги і дворічної Антосі.

Була колись принцеса Кінга, яку в Польщі вважають святою покровителькою усіх зайнятих на видобутку солі. Юна Кінга Невольська любить футбол і малювання. Ніби сам собою написався вірш для Кінги.

Метелики б'ються у скло крематорію.
Гриби "козаки" у берегах ростуть.
Малюй мені, Кінго, футбольну історію —
смугасті футболки сприймаються тут,
у місті з Майданеком, мабуть, двозначно.
Це форма для Мессі і ніч для месії.
Твої іменини — частуємось смачно.
Ми гості лишень з України й Росії.
Хай сонце встає великоднього ранку
над тортом-м'ячем, де свічки кольорові.
Червоне шампанське розлите у склянки —
для Кінги, для квітів, для миті любові.

На прощання дівчина подарувала мені дві власноруч зроблені писанки — різнокольорову, схожу більше на ялинкову прикрасу і білосніжну — з мініатюрних квіток із золотистими намистинками-серединками. Вони тепер живуть у нашому домі.

Під час прощального обіду поспілкувалася із заступником товариства Юзефом Гусажем, який має рідних і друзів в Україні, доклав великих зусиль, щоб чергова подорож Польщею запам'яталася позитивом. Він підтвердив, що програма щороку дублюється, щоб приїздили щоразу інші люди з різних країн пострадянського простору. Маршрут поїздок незмінний. Одній жінці з Росії пощастило знайти могилу батька в Кракові.

Юзеф Гусаж і голова товариства «Спільне коріння» Збігнев Войчеховський були останніми, кого 9 квітня 2010 року приймала у президентському палаці Марія Качинська. Вона вручила їм нагороди за багаторічну працю з поляками, які мешкають за межами Польщі. Наступного дня президентське подружжя загинуло разом з іншими пасажирками літака під Смоленськом. Але традиція великоднього спілкування в Любліні залишилася, щоб говорити і про трагічне, і разом зустрічати свята.

Прощальний обід у Любліні був спільний. Тости швидше нагадували розлогі подяки і спогади про побачене в Польщі. Я прочитала посвяту Невольським, написану в їхньому гостинному і затишному домі.

Шахти Nadrybie, Stefanów, Bogdanka.
Запах вугілля і поїзда сниться.
Ще з "tamtej strony" не їдуть краянки
на помідори і полуниці.
Про Wesolówku плачуть берези.
Сніг для магнолій пані Марисі
дивну влаштовує в квітні імпрезу.
Греблі боброві в найближчому лісі



пану Тадеушу добре відомі.
Підеш — налипне півпущі, півзливи.
Сонце по вишитій теплій соломі
поглядом водить: хто тут щасливий?
Хрестик до хрестика — шились обжинки.
Внуки до внуків — вгніздилась родина.
На витривалість випробують жінку
і чоловіка хмарні хвилини.
Ось і стільці, як для князя й княгині.
Столу між ними — як білого поля.
Кошик святковий на скатертині,
снігу, як дрібки свяченої солі,
тілу й серцю, мабуть, задосить.
Озеро Grabniak. Гнізда лелечі.
Вітром від берега чайку відносить.
Нитку повернень заплутує вечір.

Коли в день від'їзду вийшла з будинку Невольських, здивувалася, що вся земля під магнолією засипана, ніби снігом. Це вже цвіт почав облітати — тільки торкнеться гілок людина або налетить вітер. Отож за наше гостювання в Польщі змінювалися погода і додавалося цвіту, летів сніг і сяяло сонце. Магнолія називалася зірковою, бо кожна пелюстка нагадувала промінь зірки. Люди в сучасному світі більше покладаються на свої навігатори, аніж на небесні зірки. Але після поїздки і знайомства з родиною Невольських мені хочеться частіше дивитися на зоряне небо, фантазувати, що й вони зараз бачать Велику Ведмедицю або Лебедя. І якась зірка в цю мить мені підморгує.

Ірина МИРОНЕНКО
Foto Oleg CZERNIENKO

Maciej Malinowski

Potrzebować czegoś (nie: coś)



Bezokolicznik potrzebować należy do grupy czasowników oznaczających chęć, pragnienie, pożądanie, życzenie, domaganie się, wymaganie, potrzebę, nadzieję, brak czegoś itp., które od samego początku rządzą dopełniaczem, a nie biernikiem. I nic się w tym względzie nie zmieniło. Mówi się i pisze: potrzebuję (kogo, czego?) świętego spokoju, potrzebuję (kogo, czego?) opieki, potrzebuję (kogo, czego?) dobrego traktowania, tak jak za jedynie poprawne uznaje się zwroty pragnę (kogo, czego?) spokoju, domagam się (kogo, czego?) sprawiedliwości, wymagam (kogo, czego?) posłuszeństwa, życzę sobie (kogo, czego?) praworządności, żądam (kogo, czego?) wypełniania obowiązków, szukam (kogo, czego?) wyjścia z trudnej sytuacji.

Na takie ustalenie normatywne dotyczące składni czasownika potrzebować natrafiamy zarówno w Słowniku ortoeicznym Stanisława Szobera z 1937 r. (s. 355), jak i w Słowniku poprawnej polszczyzny PWN pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej z 1973 r. (s. 555) oraz w Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN pod redakcją Andrzeja Markowskiego z 2004 (s. 84). We wszystkich przestrzega się użytkowników polszczyzny przed mówieniem i pisa-

niem potrzebuję kogo, coś zamiast potrzebuję kogoś, czegoś.

Nie ulega więc wątpliwości, że błędne są także zwroty przytoczone przez inter-nautkę. Należy je zastąpić konstrukcjami: potrzebuję nowego sprzętu, potrzebuję nowego oprogramowania, potrzebuję sterowników do laptopa, potrzebuję programu do ściągania plików.

Szczególnie młodzi osobnicy muszą więc wbić sobie raz na zawsze do głowy, że czasownik potrzebować wymaga po sobie dopełnienia bliższego w dopełniaczu. To jednak nie wszystkie kłopoty związane z używaniem na co dzień czasownika potrzebować. Nie należy go łączyć z innym czasownikiem (bezokolicznikiem), a więc mówić czy pisać potrzebuję wyjechać na kilka dni, potrzebuję pilnie pożyczyc trochę pieniędzy, potrzebuję spłacić pożyczkę czy potrzebuję dzisiaj wcześniej wrócić do domu, żeby się wreszcie porządnie wyspać itp.

Takie konstrukcje bezokolicznikowe ze słowem potrzebować w roli głównej traktowane są przez językoznawców jako niepoprawne. Dopatrują się oni w nich składni niemieckiej i zalecają sięganie w takich sytuacjach po słowo musieć (muszę wyjechać na kilka dni, muszę pilnie pożyczyc trochę pieniędzy, muszę

spłacić pożyczkę, muszę dzisiaj wcześniej wrócić do domu, żeby się wreszcie porządnie wyspać).

Godzi się jednak zaznaczyć, że część lingwistów skłonna jest jednak tolerować połączenie czasownika potrzebować i bezokolicznika, ale wyłącznie wtedy, gdy chodzi o potrzeby psychiczne. Potrzebować i jego formy osobowe (potrzebuję, potrzebuje, potrzebują itd.) stają się wówczas jak gdyby czasownikami modalnymi, tworzącymi osobliwy typ orzeczenia złożonego (np. potrzebuję się wypłakać, wyciszyć, wygadać, wykrzyczeć).

Tego typu sformułowań chętnie używał Henryk Sienkiewicz. W powieści W pustyni i w puszczy (rozdział XVIII) pisał: Był wielomówny jak wszyscy Grecy i potrzebował się wygadać, a w liście do Mściława Godlewskiego ze szpitala w Zanzibarze: Widziałem wszystko, com chciał i potrzebował widzieć.

Jednoznacznie za błąd uważa się zaś mówienie czy pisanie wyszedłem wcześniej, gdyż potrzebowałem zdążyć na pociąg bądź potrzebuję jak najszybciej wrócić do domu. W takich konstrukcjach formy potrzebowałem, potrzebuję trzeba zastąpić formami musiałem, muszę.

www.obcyjezykpolski.interia.pl



Gwiżdżę czy gwizdam?

Według Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN pod redakcją Andrzeja Markowskiego (Warszawa 2004, s. 312) poprawny jest wzór: (ja) gwiżdżę, (ty) gwiżdżesz, (on, ona, ono) gwiżdże, (my) gwiżdżemy, (wy) gwiżdżecie, (oni) gwiżdżą.

A jednak duża grupa użytkowników polszczyzny (głównie tych młodych) wybiera formy z innym końcówkami fleksyjnymi. Mówi np. gwizdam na wszystko; on zawsze rano gwizda pod blokiem czy sędziowie na boisku źle gwizdają.

Czy takie postacie czasu teraźniejszego czasownika gwizdać, czyli gwizdam, gwizda, gwizdają itp., muszą jednoznacznie podlegać potępieniu? Okazuje się, że Słownik ortoeiczny (czyli poprawnej polszczyzny) Stanisława Szobera wydany przed wojną (w 1937 roku, ale później wiele razy wznawiany bez poprawek)

zezwał na mówienie i pisanie gwizdam, gwizdasz, gwizda itd. na równi z gwiżdżę, gwiżdżesz, gwiżdże... Także w trybie rozkazującym dopuszczalna była oboczność gwiżdź! – gwizdaj! i gwiżdźcie! – gwizdajcie!

Nieoczekiwanie redaktorzy słowników poprawnej polszczyzny wydanych po wojnie zmienili to normatywne ustalenie i postawili wyłącznie na formy gwiżdżę, gwiżdżesz, gwiżdże; gwiżdź! A zatem i ja Was do ich używania namawiam.

Ciekawe jednak, że w wypadku innych czasowników o zakończeniu -ać (np. klaskać, głaszać czy mlaskać) dopuszcza się formy klaszczę i klaskam; głaszczę i głaskam, mieszczę i mlaskam. Może więc i gwizdam, gwizda, gwizdają staną się na kiedyś (na powrót) poprawne...

Pan Literka

Polska Wenecja...

Truizmem jest stwierdzenie, że Polska jest najpiękniejsza na świecie. Poeci piszą „o czarach naszej ziemi: o bursztynowych polach i czerwonych głogach, o puszczech ciemnośpiwnych i gwiazdach nad niemi, o drzewach, jarzębinach, o krzyżach i drogach...”. Najznakomitszy sonet nie odda w pełni tego, co w Polsce jest naj, naj. Podróż po polskim naj, rozpoczniemy w ... Wenecji.



Kujawsko-pomorska miejscowość, Wenecja, nie tylko jest urokliwie położona na przesmyku jezior: Biskupińskiego, Weneckiego i Skrzynka, lecz także zaprasza na przejażdżkę pociągiem po największych torach w Europie. Żnińska Kolej Wąskotorowa, do niedawna regularny środek transportu dla mieszkańców z okolicznych wsi, dziś atrakcja turystyczna na trasie: Żnin – Wenecja – Biskupin – Gąsawa, miejscowości na Szlaku Piastowskim. Wąskotorówka w Wenecji porusza się po szynach o rozstawie zaledwie 600 mm. Są to największe tory kolei publicznej w Europie.

Taka gratka jak najwęższe w Europie tory stała się przyczynkiem do otwarcia w Wenecji Muzeum Kolei Wąskotorowej. Wenecja jest polskim „naj” podwójnym w skali europejskiej. Nie tylko ma najmniejszą szerokość torów, lecz także ma największe muzeum kolei. „Tu stacja Wenecja, zapraszamy do muzeum”, gdzie zajeżdżało 17 zabytkowych parowozów, najstarszy z 1899 roku, kilka z okresu I wojny światowej, wagony towarowe, pasażerskie, drezyny ręczne i motorowe. Na pociąg poczekamy w zabytkowej poczekalni, przedwojennego szlabanu pilnuje dróżnik w staroświeckiej

budce. W Wenecji stoi niemodny żuraw wodny do uzupełniania poziomu wody w kotłach lokomotyw. Jest zwrotnica i obrotnica umożliwiająca zmianę kierunku jazdy oraz torowisko z rozjazdami do historii.

Zamek Diabła Weneckiego

Tuż przy skansenie kolei znajdują się średniowieczne ruiny zamku Krwawego Diabła Weneckiego oraz jedna z największych w Europie wystaw średniowiecznych machin oblężniczych.

Zamek oraz wystawę machin oblężniczych można zwiedzać codziennie w godz. 9-18. Wstęp na teren podzamcza za okazaniem biletu (do nabycia w kasie Muzeum Kolei Wąskotorowej w cenie 8 zł – ulgowy, 10 zł – normalny; ten sam bilet upoważnia do zwiedzenia skansenu kolei. Historię zamku oraz zlokalizowanych przy nim urządzeń może przybliżyć przewodnik – koszt 50 zł/grupa).

Usytuowany strategicznie na przesmyku jezior Weneckiego i Biskupińskiego zamek (jeden z pierwszych prywatnych zamków obronnych w Polsce) strzegł ongiś szlaku łączącego Żnin z Gnieznem czyli de facto granic Państwa Krzyżackiego z siedzibą głów polskiego kościoła.



Według lokalnych podań – tutaj właśnie “testowano” bombardy (armaty) przed bitwą pod Grunwaldem. Swą nazwę zamek zawdzięcza Mikołajowi Nałęczowi – panu na Wenecji, sędziemu kaliskiemu, który – jak głosi legenda – ze względu na surowość swych sądów przezwany został Krwawym Diabłem Weneckim lub Krwawcem.

Zamek zbudowano około 1390 roku na niewielkim wzniesieniu pośród podmokłych łąk. Powstał na planie kwadratu o boku długości 33 metrów. Otaczał go ceglany mur wzniesiony na kamiennych fundamentach wsparty skarpami. W północno-wschodnim narożniku znajdowała się kilkukondygnacyjna, czworoboczna wieża, która pełniła funkcje obserwacyjno-obronne, więziono tu też niepokornych. Główny budynek mieszkalny zamku został wzniesiony wzdłuż całego zachodniego muru.

Wjazd na dziedziniec prowadził drewnianą kładką i mostem zwodzonym od strony południowej (jez. Biskupińskiego). Poprzedzało go umocnione przedbramie wysunięte przed lico muru. Dodatkowym elementem obronnym była otaczająca przedmurze fosa, której brzegi umocniono drzewem.



Pierwszy sprawdzian umocnień zamkowych miał miejsce w roku 1395 podczas sąsiedzkiego zatargu pomiędzy rodami Nałęczów i Grzymalitów. Skutkiem działań zbrojnych było częściowe zniszczenie zamku. Na początku XV wieku właścicielem Wenecji zostaje Mikołaj z Warzymowa jednak już w 1420 roku sprzedaje majątek wraz z zamkiem arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Mikołajowi Trąbie. Duchowny przystępuje do rozbudowy warowni czyniąc z niej główną siedzibę arcybiskupów na Pałukach. Wewnątrz murów wzniesiono nowe

budynki wzdłuż muru północnego. Wzmocniono obronę wjazdu znacznie rozbudowując przedbramie. Cały zamek otoczono dodatkowym murem obronnym. W jego narożnikach usytuowano basteje na planie koła przystosowane do użycia broni palnej. Przez pewien okres zamek miał być ponoć wykorzystywany jako więzienie dla przeciwników kościoła, szczególnie tych sprzyjających ruchowi husyckiemu.

Zamek wenecki nie funkcjonował zbyt długo. Jeszcze pod koniec XV wieku został opuszczony a następnie rozebrany. Uzyskany materiał budowlany posłużył do wzniesienia w pobliskim Żninie nowej siedziby arcybiskupów. Malownicze pozostałości zamku już w drugiej połowie XIX wieku budziły zainteresowanie miłośników historii. Jednak dopiero przeprowadzone po II wojnie światowej badania archeologiczne, prowadzone pod kierunkiem dr Czesława Sikorskiego, pozwoliły poznać dokładnie jego założenie i fazy rozwoju.

Dziś obiekt pozostaje w trwałej ruinie, można jednak zwiedzić jego dziedziniec, u jego podnóża rozłożyła się jedna z największych w Europie wystaw średniowiecznych machin oblężniczych.



Chłodnik

Składniki:

- 4 szklanki maślanki lub kefiru,
- ½ szklanki śmietany,
- 1 szklanka filtrowanej wody,
- 1 pęczek botwinki,
- 1-2 buraki (najlepiej ćwikłowe),
- 1 ogórek,,
- 1/2 pęczka rzodkiewki,
- 1/2 pęczka koperku,
- 2 ząbki czosnku,
- sól i pieprz – do smaku.



Przygotowanie:

Buraki umyj, obierz, przekrój na pół i gotuj w 1,5 szklanki bulionu przez ok. 20–25 min, aż buraki będą miękkie. Wyjmij buraki na talerz do wystygnięcia, ale nie wylewaj bulionu z buraków.

Ogórkę utrzyj na tarce jarzynowej, a szczypiorek i koperek drobno posiekaj. Jajka ugotuj na twardo i pokrój w kostkę. Ostudzone buraki zetrzyj na tarce.

Następnie włóż do bulionu kolejno: buraki, ogórki, szczypiorek, koperek. Dodaj przepuszczone przez praskę czosnek i zioła.

Na koniec zalej maślanką i śmietaną. Dodaj do smaku cukier, pieprz i sól.

Przed podaniem ochłódź w lodówce przez około dwie godziny. Udekoruj koperkiem, rzodkiewką i ogórkiem.

Latem polecamy podawać jako danie obiadowe z młodymi ziemniakami posypanymi koperkiem.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



„Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015”

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawjowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 757 21 42